



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 179 (1927), 16 grudnia 2019 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Patrycja Sasnal • Rafał Tarnogórski
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)
Sebastian Płóciennik • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski • Jolanta Szymańska
Marcin Terlikowski • Karol Wasilewski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

Komplikacje w stosunkach Czech z Rosją

Łukasz Ogrodnik

Stosunki polityczne między rządami Czech i Rosji ulegają pogorszeniu. W ostatnich miesiącach przyczyniło się do tego m.in. rozbicie sieci rosyjskich hakerów, usunięcie pomnika sowieckiego marszałka Iwana Koniewa w Pradze oraz intensyfikacja relacji Czech z Ukrainą i USA. Mimo to, dzięki wzrostowi wymiany handlowej i wzmacnianiu integracji energetycznej, rozwijają się dwustronne stosunki gospodarcze. Czeskie poparcie dla powstania gazociągu Nord Stream 2 świadczy o odmiennej od polskiej wizji funkcjonowania korytarza energetycznego północ-południe.

Czeskie władze wobec Rosji. Największym orędownikiem bliskich relacji czesko-rosyjskich jest prezydent Miloš Zeman. Wspiera on rosyjskie interesy, opowiadając się przeciw sankcjom UE nałożonym na Rosję, a także popierając powstanie gazociągu Nord Stream 2. Chociaż rosyjską aneksję Krymu uznaje za bezprawną, w przemówieniu przed Zgromadzeniem Parlamentarnym Rady Europy w październiku 2017 r. zasugerował Rosji wypłatę Ukrainie rekompensaty za zajęcie półwyspu. Ponadto utrzymuje życzliwe osobiste relacje z prezydentem Władimirem Putinem, m.in. poprzez oficjalne wizyty w Rosji. Z inicjatywy prezydentów obu państw uruchomiono w 2018 r. coroczne Czesko-Rosyjskie Forum Dyskusyjne, skupiające m.in. kręgi akademickie. Prezydent Czech stara się niwelować działania krytyków polityki Rosji, m.in. opóźnia wręczenie nominacji generalskiej szefowi Informacyjnej Służby Bezpieczeństwa (BIS) Michalowi Koudelce, który ostrzega przed rosyjskimi wpływami w Czechach.

Koalicyjny rząd centrowej ANO i Czeskiej Partii Socjaldemokratycznej (ČSSD) nie prezentuje spójnej polityki wobec Rosji. Premier i lider ANO Andrej Babiš opowiada się za dialogiem z Rosją, a unijne sankcje postrzega jako czynnik wpływający negatywnie na czeską gospodarkę. Dotychczas powściągliwy w krytyce rosyjskich działań wobec Ukrainy, potępił aneksję Krymu podczas swojej wizyty w Kijowie w połowie listopada br. (pierwszej tak wysokiego szczebla od 2008 r.). Za najprzychylniejszego współpracy z Rosją w ANO uchodzi przewodniczący niższej izby czeskiego parlamentu Radek Vondráček. Krytykuje międzynarodową izolację Rosji, w październiku 2017 r. podczas wizyty spotkał się m.in. z politykami objętymi unijnymi sankcjami. Z kolei minister spraw zagranicznych Tomáš Petříček (ČSSD) poparł wydalenie trzech rosyjskich dyplomatów w geście solidarności z Wielką Brytanią po otruciu Siergieja i Julii Skripalów w marcu 2018 r. Działania Petříčka nie są jednak tożsame z linią partii, której celem programowym jest utrzymywanie „dobrych, strategicznych relacji z Rosją”. Za jednoznacznie prorosyjską partię na czeskiej scenie politycznej uchodzi Komunistyczna Partia Czech i Moraw, której mniejszościowy rząd ANO–ČSSD zawdzięcza uzyskanie wotum zaufania.

W coraz większym stopniu na stosunki z Rosją poprzez politykę historyczną oddziałują czeskie władze lokalne. Wyrazem pogarszających się relacji dwustronnych były spory wokół pomników, upamiętniających postacie kojarzone z końcem II wojny światowej w Czechach. Pierwszy z nich – marszałka ZSRR Koniewa – usunięto we wrześniu br. decyzją rady dzielnicy Praga 6. Pomnik był obiektem aktów wandalizmu ze względu na kontrowersyjną postać marszałka, który z Armią Czerwoną wkroczył do Pragi w maju 1945 r., lecz w 1956 r. uczestniczył w tłumieniu powstania węgierskiego. Drugi z nich ma powstać zgodnie z decyzją

samorządu innej części stolicy – Řeporyi – do maja przyszłego roku, czyli do 75. rocznicy powstania praskiego. Ma upamiętnić żołnierzy kolaborującej z III Rzeszą Rosyjskiej Armii Wyzwoleńczej (ROA), którzy przechodząc na stronę powstańców praskich, przyczynili się do wyzwolenia Pragi przed nadejściem Armii Czerwonej. Obie inicjatywy spotkały się z krytyką rosyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Cyberbezpieczeństwo i dezinformacja. Rosyjska działalność szpiegowska i dezinformacyjna negatywnie oddziałuje na stosunki dwustronne, a jej różnorodność i skala świadczą o zainteresowaniu Czechami ze strony Rosji. Potwierdza to m.in. opublikowany w listopadzie br. raport BIS za 2018 r., który wymienia m.in. próby wpływania na procesy decyzyjne w Czechach, szerzenie dezinformacji i prorosyjskiej propagandy, a także ataki rosyjskich hakerów, np. na czeskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych (kradzież danych). O zasadności ostrzeżeń czeskich służb świadczy m.in. ujawnione w październiku br. rozbicie sieci rosyjskich hakerów, powiązanej z Federalną Służbą Bezpieczeństwa i finansowanej przez państwo rosyjskie.

Czechy mają duże [doświadczenie w walce z rosyjską dezinformacją](#), która jest tam powszechna w tzw. mediach alternatywnych oraz społecznościowych, a także prowadzona przez prorosyjskich aktywistów. O podatności czeskiego społeczeństwa na ich przekaz świadczy badanie Międzynarodowego Instytutu Republikańskiego z 2017 r., według którego 38% respondentów jest zdania, że to Rosja broni europejskich wartości. Do ograniczania dezinformacji przyczynia się Centrum przeciwko Terroryzmowi i Zagrożeniom Hybrydowym, będące częścią Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Do jego zadań należy walka z zewnętrzną propagandą, również w kontekście możliwego wpływania na przebieg wyborów. Z kolei w sektorze pozarządowym monitorowaniu rosyjskich aktywności służy m.in. program „Kremlin Watch”, prowadzony przez think tank Europejskie Wartości.

Gospodarka i energetyka. Czesko-rosyjska wymiana handlowa, podobnie jak w pozostałych państwach Grupy Wyszehradzkiej, pomimo unijnych sankcji rośnie od 2017 r. W 2018 r. wyniosła ok. 9,8 mld dol. i tym samym była najwyższa od 2014 r. (11,7 mld dol.). Pomimo jej zwiększenia czeskie Ministerstwo Rolnictwa zarzuca Rosji sabotowanie rozwoju relacji gospodarczych. Przyczyną takiego stanowiska było uniemożliwienie przez władze Rosji ministrowi rolnictwa Miroslawowi Tomanowi (ČSSD) przelotu z Moskwy do Kazania z misją gospodarczą pod koniec listopada br.

Czeskie Ministerstwo Przemysłu i Handlu poparło powstanie gazociągu Nord Stream 2. Czechy liczą przez to na wzmocnienie swojej pozycji jako państwa tranzytowego dla rosyjskiego gazu, który dzięki Nord Stream 2 i gazociągowi Gazela (przedłużenie odnogi gazociągu Nord Stream), a także planowanemu gazociągowi EUGAL w większej ilości trafiałby do Czech, a następnie np. do Austrii i na Słowację. Dlatego pomimo uzależnienia od importu rosyjskiego gazu czeskie władze w niewielkim stopniu dążą do dywersyfikowania źródeł tego surowca. Ponadto rosyjski Rosatom ma szanse na rozbudowę bloków w elektrowni atomowej Dukovany. Według przedstawionego w listopadzie br. rządowego harmonogramu realizacji tej inwestycji wykonawca ma zostać wybrany w 2022 r.

Perspektywy. Czesko-rosyjskie stosunki polityczne pogarszają się. Poza rosyjską agresją na Ukrainę i wzajemnymi sankcjami przyczyniły się do tego także m.in. wizyta Babiša w Kijowie i gesty poparcia dla Ukrainy, [intensyfikacja relacji czesko-amerykańskich](#) – w tym m.in. ekstradycja do USA rosyjskiego hakera Jewgienija Nikulina – a także działania odwetowe Rosji, w tym odwołanie wizyty ministra Tomana w Kazaniu. Perspektywa poprawy relacji politycznych, pomimo prorosyjskiej aktywności prezydenta Zemana, pozostaje ograniczona. Wpływ na nie mają bowiem także władze samorządowe i kontrwywiad BIS, niepodlegający rządowi i nadzorowany przez czeski parlament. Ta złożoność utrudnia innym państwom ewentualne wpływanie na decyzje Czech na tym polu.

Wbrew pogorszającej się czesko-rosyjskiej politycznej współpracy międzyrządowej stosunki gospodarcze rozwijają się. Władze Czech podkreślają, że wymianie handlowej szkodzi unijna polityka sankcji na Rosję. Nie można zatem wykluczyć, że Czechy sprzeciwią się utrzymaniu tych obostrzeń, jeśli za takim rozwiązaniem opowie się znacząca część państw UE. Interesy ekonomiczne i energetyczne są bowiem dla premiera Babiša istotniejsze niż relacje dyplomatyczne czy polityka historyczna. Podejście Czech różni się tym samym od polityki [słowackiego rządu, który dąży do lepszych stosunków z Rosją w sferze zarówno politycznej](#), jak i gospodarczej.

Prawdopodobny pozostaje dalszy rozwój współpracy energetycznej – szczególnie gazowej – przy współudziale Rosji. Poparcie czeskiego rządu dla gazociągu Nord Stream 2 świadczy o innym, niż reprezentuje np. rząd Polski, pojmowaniu rozbudowy energetycznego korytarza północ-południe. Takie podejście przyczynia się m.in. do opóźniania realizacji planowanego drugiego interkonektora gazowego między Polską i Czechami (Stork II). Osłabia to potencjał rozwoju infrastruktury, zarówno w ramach współpracy wyszehradzkiej, jak i Inicjatywy Trójmorza.